

Lubatowa, dnia 22 października 2015r.

Marcin Zajac
Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia
i Kultury Fizycznej Rady Miejskiej w Iwoniczu-Zdroju

URZĄD GMINY IWONICZ-ZDRÓJ	
BIURO OBSŁUGI MIESZKAŃCA	
Wpł. dnia	30. 10. 2015
Godzina	10 10
Podpis pracownika	<i>[Signature]</i>
L.dz.	3867/15

[Signature]
Pan Witold Kocaj

Burmistrz Gminy Iwonicz-Zdrój

Szanowny Panie Burmistrzu

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wygospodarowanie w budżecie gminy na 2016 rok środków na dodatkowe 8 godzin w tygodniu dla logopedy w dwóch placówkach oświatowych, których organem prowadzącym jest Urząd Gminy w Iwoniczu-Zdroju, tj. dla Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Lubatowej (4 godziny) i Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Lubatówce (4 godziny). Prośba ta płynie nie tylko ode mnie, ale przede wszystkim od dyrektorów w/w szkół, obejmującego to stanowisko logopedy, oraz ogromnej ilości rodziców dzieci, których podpisy pod prośbą umieszczam w załączniku.

Poniżej przedstawiam uzasadnienie składanej prośby.

W Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Lubatowej logopedia funkcjonuje już od wielu lat. Gabinet logopedyczny jest fachowo wyposażony, a ponadto co roku dokonywane są dodatkowe inwestycje mające na celu podniesienie jego standardu. Co roku u szeregu dzieci zostają zlikwidowane zaburzenia mowy, a u pozostałych zostają wypracowane wyraźne postępy, które dają satysfakcję i zapal do dalszego działania aż do zakończenia terapii. Każdego roku rodzice dzieci mogą cieszyć się z efektywnej pomocy logopedycznej, która przynosi dzieciom ponadto wiele radości i z której z ogromną chęcią korzystają.

Co roku w szkole tej na terapię logopedyczną zapisywanych jest około 70 dzieci. Na etapie przedszkola zaburzeń mowy jest bardzo dużo, statystyki pokazują wyraźnie, że coraz

więcej, a łącząc ilość dzieci z oddziałów przedszkolnych i z klas 1-6, uzyskujemy wyżej podaną liczbę, która najlepiej pokazuje skalę problemu. Szkoła jest duża, łączy przedszkole ze szkołą podstawową; na to właśnie należałoby zwrócić szczególną uwagę ustalając wymiar godzin pracy. Ich ilość powinna być adekwatna do potrzeb.

W bieżącym roku szkolnym 2015/2016, według wstępnej diagnozy, aż **76 dzieci** powinno zostać objęte terapią logopedyczną. Ilość ta jest większa niż zazwyczaj, a ilość godzin pracy logopedy wynosi mniej niż dotąd, bo tylko 13 godzin. Tak niskiego wymiaru godzin jak 13/25 nie było od wielu lat w tej placówce.

Jest to bardzo przykre, że w odpowiedzi na tak dobrze działającą pomoc, na efekty, którymi szkoła mogłaby się pochwalić, na poziom działania logopedii, który można doceniać, odpowiedzią jest co roku zmniejszanie ilości godzin.

Działanie pomocy logopedycznej w tym roku szkolnym zostało całkowicie upośledzone. Nie ma możliwości objęcia terapią logopedyczną ponad 70 dzieci w tym wymiarze godzin. W związku z tym spośród wszystkich 42 uczniów Szkoły Podstawowej, 14- przyjmowanych będzie w systemie dwuzmianowym (co 2 tygodnie). Dzieci z oddziałów przedszkolnych straciły możliwość terapii całkowicie, gdyż po rozpisaniu grafiku pracy na 41 dzieci klas 1-6, nie zostało już przestrzeni czasowej na przyjmowanie dzieci z przedszkola. Z oddziałów przedszkolnych 34 dzieci wymaga terapii logopedycznej, a czas jaki pozostał na pracę w przedszkolu wynosi aktualnie 1,5 godziny tygodniowo. Chcąc zapewnić stałą i systematyczną pomoc uczniom z największymi potrzebami z tego oddziału, należałoby wybrać 5 dzieci (gdyż zajęcia trwają 20 minut), a pozostałych 29 całkowicie wykreślić z listy i pozostawić bez żadnego wspomaganie w tym zakresie. Gdyby natomiast chcieć pomóc każdemu dziecku to częstotliwość przyjmowania może wynosić co 5-6 tygodni, a to nie daje możliwości wypracowania efektów, które są przecież celem tej pracy. Widać więc wyraźnie, że tylko zwiększenie ilości godzin zajęć logopedycznych może te problemy rozwiązać. W tym miejscu należy dodać, że w świetle regulacji prawnych dot. organizowania i udzielania uczniom pomocy psychologiczno-pedagogicznej, suma przyjmowanych przez logopedę dzieci w ciągu określonego czasu została ściśle ustalona i nie może przekraczać ilości wynikającej z rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej. Wymiar godzin warunkuje więc również prawnie ilość osób mogących otrzymać pomoc logopedyczną.

Brak możliwości pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym będzie promieniować na

sytuację w przyszłym roku szkolnym, kiedy część tych dzieci stanie się uczniami pierwszej klasy szkoły podstawowej. Zaburzenia, które jeszcze bardziej się utrwaliły i będą trudniejsze do usunięcia, przeniosą się na etap szkoły, co da jeszcze większą liczbę dzieci z zaburzeniami mowy w przyszłym roku. Powstanie więc błędne koło, które będzie napędzało, wzmacniało i zwiększało skalę problemu.

W Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Lubatówce sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej. Tu logopedia dopiero powstała; zakres potrzeb został więc dopiero ściśle określony we wrześniu b.r. Po przeprowadzeniu diagnoz logopedycznych w oddziałach przedszkolnych i w szkole podstawowej, na listę dzieci z koniecznością objęcia terapią logopedyczną zostało wpisanych **46 dzieci**. Ilość przyznanych godzin terapii logopedycznej wynosi tu 4/25 etatu. Jest to więc ilość rażąco niewymierna do potrzeb szkoły.

W obrębie klas 1-6, gdzie ilość potrzebujących dzieci wynosi 25, musiał zostać opracowany system dwuzmianowy przyjmowania (co 2 tygodnie). Uczniowie zostali podzieleni na 2 grupy, z którym jedna ma pozostawać na świetlicy szkolnej w pierwszy i trzeci piątek miesiąca, a druga grupa w drugi i czwarty piątek miesiąca, ale i tak nie daje to możliwości przyjęcia wszystkich oczekujących w czasie 2,15 godziny. Zajęcia trwają 20-30 minut i są realizowane indywidualnie, bądź w grupach 2- lub 3-osobowych wg potrzeb, a to warunkuje ilość przyjmowania dzieci. Są zaburzenia mowy i języka, które wymagają zajęć indywidualnych, a są zaburzenia, których rodzaj i etap terapii pozwala na łączenie w grupy. Jednak w tym wymiarze pracy nawet przy maksymalnych staraniach łączenia dzieci nie jest się w stanie zaoferować należytej pomocy. W oddziałach przedszkolnych występuje podobny problem - częstotliwość przyjmowania 21 dzieci tylko raz w tygodniu w czasie 2,15 godziny nie może dawać odpowiednich możliwości pracy choćby w podstawowym zakresie. Należy dodać, że 4-latki zostały całkowicie odrzucone, skoro dzieci 5 i 6-letnich jest za dużo.

W Szkole tej na początku września zostały poczynione kroki, aby zapewnić warunki pracy potrzebne logopedzie; wydzielone zostało pomieszczenie spełniające funkcję gabinetu, w którym dzieci mogą swobodnie i wygodnie pracować, zostało zamontowane lustro logopedyczne wymagane w tym charakterze pracy. Starania płynące ze strony szkoły nie mają jednak wpływu na wymiar działania logopedii, gdyż to tylko i wyłącznie określa etat.

Kierując się przepisami wynikającymi z rozporządzenia w sprawie zasad udzielania

pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w tym wymiarze godzin terapią logopedyczną powinno być objęte tylko 2/5 potrzebujących uczniów.

Łącząc ilość dzieci z dwóch szkół oraz łącząc godziny etatu przyznane w obydwu placówkach otrzymujemy zestawienie: **123 dzieci na 17 godzin tygodniowo.**

Optymalną sytuacją z punktu widzenia systematyczności ćwiczeń, bieżącego kontaktu z logopedą oraz szans na odpowiednią skuteczność terapii byłoby przyjmowanie dzieci raz w tygodniu. Rozwiązuje to także kwestie organizacyjne, takie jak kontrolowanie trybu dwuzmianowego przyjmowania oraz tworzących się kolejek i konieczności oczekiwań na zajęcia z powodu zbyt dużego nakładania się dzieci w jednym terminie. Problemy te występują w obu szkołach i wpływają bardzo negatywnie na system pracy oraz możliwość wypracowania efektów, które pomimo maksymalnego wysiłku logopedy i tak stają się niemożliwe do spełnienia. Z punktu widzenia logopedy, poczucie obowiązku zawodowego i chęć wypełniania roli polegającej na świadczeniu pomocy logopedycznej jest niedorzeczne w stosunku do rzeczywistości pracy w takim wymiarze godzin.

Logopeda przychodząc do grupy przedszkolaków widzi ogromne zainteresowanie wśród podopiecznych. Dzieci domagają się zajęć, proszą, aby mogły pójść do logopedy, aby teraz je wywołać. Cóż można im powiedzieć w tej sytuacji... – że nie ma dla nich czasu? Jest to bardzo trudna i przykra sytuacja.

Rodzice dzieci, które dotknęła zbyt mała ilość godzin, są bardzo zawiedzeni i rozczarowani, że ich dzieci nie mogą otrzymać pomocy, której potrzebują. Dla wielu z nich bezpłatna terapia zapewniona w szkole jest jedyną możliwością. Należałoby zwrócić uwagę na specyfikę tych miejscowości. Mieszka tu wiele rodzin mało zamożnych, których nie byłoby stać na prywatne dojazdy do Krosna, do innych gabinetów, czy poradni. Są rodziny wielodzietne, w których trudno byłoby też znaleźć czas na wyprawę do specjalistów. Dzięki darmowej możliwości pomocy na miejscu, dzieci mogą ją uzyskać. Starają się, cieszą, bardzo lubią te zajęcia, radują się z każdego osiągnięcia i postępu. Zaslugują na tę pomoc niemniej niż dzieci z miast a potrzebują jej zapewne bardziej. Nie można pozbawić ich, czasami jedynej dla nich, szansy w tym zakresie.

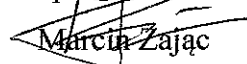
W oparciu o zmiany zachodzące w systemie oświaty polegające na szybszym posyłaniu

dzieci do szkoły podstawowej byłoby wskazane, aby dać możliwość optymalnego rozwoju dzieciom, zwiększyć ich dojrzałość i gotowość szkolną, eliminować zaburzenia, które będą zakłócały proces edukacji, jak i funkcjonowania w grupie, określały poziom umiejętności komunikacyjnych. Są zaburzenia mowy, które bez pomocy logopedy pozostają do końca życia, co ma często znaczący wpływ na jakość życia, ocenę takiej osoby przez innych; dochodzi tu też nierzadki problem agresji werbalnej od strony rówieśników, wyśmiewania, odtrącania, czy kpin, przez co dziecko może odnieść uszczerbek psychiczny. Wady wymowy mogą także przekreślać pragnienia zawodowe i determinować możliwości życiowych wyborów, takich jak studia czy wybór zawodu.

Zaburzenia mowy w znaczący sposób wpływają też na problemy edukacyjne, z jakimi zmierzają się nauczyciele. Dzięki współpracy z logopedą łatwiej eliminować problemy, podwyższać umiejętności, zdolności dziecka i wpływać na cały proces edukacyjny.

Działanie logopedy w szkole daje ponadto szanse na wychwycenie innych wad, jakie mogą posiadać dzieci; wady ortodontyczne, wady słuchu, problemy laryngologiczne, psychologiczne. Dzięki pracy indywidualnej z dzieckiem, dzieci ze specyficznymi potrzebami edukacyjnymi, np. z orzeczeniem o niepełnosprawności, autystyczne, dzieci z mutyzmem, czy upośledzeniem umysłowym mogą liczyć na profesjonalne, fachowe i specjalistyczne wsparcie.

Z poważaniem


Marcin Zając